

## Powrót

Jacek Kaczmarski

Ścichł wrzask szczęk i śpiew  
Z ust wypływam lepki piach  
Przez bezludny step  
Wieje zimny wiatr  
Tu i ówdzie strzęp  
Lub stopy ślad  
Przysypany

Dokąd teraz pójde kiedy nie istnieją już narody  
Zapomniany przez anioły porzucony w środku drogi  
Nie ma w kogo wierzyć nie ma kochać nienawidzić kogo  
I nie dbają o mnie światy martwy zmierzch nad moją drogą  
Gdzie mój ongiś raj  
Chcę wrócić tam  
Jak najprościej

- Szukasz raj!u!  
Szukasz raj!u!  
Na rozstajach wypatrując śladu gór?!  
Szukasz raj!u!  
Szukasz raj!u!  
Opasuje ziemię tropów twoich sznur...

Sam też mogę żyć  
Żyć dopiero mogę sam  
Niepokorna myśl  
Zyska wolny kształt  
Tu i ówdzie błysk  
Lub słowa ślad  
Odkrywany

Wszystkie drogi teraz moje kiedy wiem jak dojść do zgody  
Żadna burza cisza susza nie zakłóci mojej drogi  
Nie horyzont coraz nowy nowa wciąż fatamorgana  
Ale obraz świata sponad szczytu duszy oglądany  
Tam dziś wspiąłem się  
Znalazłem raj  
Raj bez granic

- Jesteś w raj!u  
Jesteś w raj!u  
Żaden tłum nie dotarł nigdy na twój szczyt  
Jesteś w raj!u  
Jesteś w raj!u  
Gdzie spokojny słyszysz krwi i myśli rytm...

- Jestem w raj!u  
Jestem w raj!u  
Żaden tłum nie dotarł nigdy na mój szczyt  
Jestem w raj!u  
Jestem w raj!u  
Gdzie spokojny słyszę krwi i myśli rytm...